

Sygn. akt I C 3573/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Janaszek

Protokolant: Agnieszka Sałańska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2019 roku w Warszawie na rozprawie

w sprawie z powództwa W. P. (1)

przeciwko A. Z.

o zapłatę kwoty 7.720,38 zł

oddala powództwo w całości.

Sygn. akt I C 3573/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Prudniku w dniu 3 listopada 2017 roku (data nadania- stempel na kopercie - k. 34) powód W. P. (1) reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od A. Z. kwoty 7.720,38 zł stanowiącej sumę kwot:

- 7.000 zł;
- 184;
- 42,50 zł
-493,88 zł

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz kosztami procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 16 stycznia 2017 roku, pomiędzy powodem W. P. (1), a pozwanym A. Z. została zawarta umowa sprzedaży samochodu marki H. (...), rocznik 1999 za cenę 14.400 zł. Podniesiono, że w trakcie sprzedaży, pozwany nie poinformował kupującego o szeregu ukrytych wad w przedmiotowych samochodzie, który po około trzech dniach od zakupu stał się niesprawny, zaprzestał pracy w trakcie jazdy i wymagał holowania, którego koszt wyniósł 184 zł.

Wskazano, że mechanik, który podjął się naprawy pojazdu stwierdził, że samochód miał szereg ukrytych wad silnika, które sprawiają, że praktycznie cały silnik wymaga wymiany. Wobec powyższego pismem z dnia 26 stycznia 2017 roku, powód złożył pozwanemu oświadczenie o obniżeniu ceny o kwotę 7.000 zł, pismem zaś z dnia 3 marca 2017 roku, pozwany odmówił zapłaty obniżonej ceny.

Kolejnym pismem z dnia 22 marca 2017 roku, powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zwrotu obniżonej ceny, zawierające ponowne oświadczenie o obniżeniu ceny sprzedanej rzeczy.

Podniesiono, że w związku z brakiem dalszej reakcji pozwanego, powód złożył w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie - Koźlu, wniosek o zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, na okoliczność istnienia wad w samochodzie sprzedanym przez A. Z.. Wskazano, dalej, że ze sporządzonej w dniu 3 czerwca 2017 roku przez biegłego sądowego A. P. opinii, jednoznacznie wynika, że sprzedany samochód posiadał ukrytą wadę w postaci uszkodzenia wału korbowego w obrębie wykorbenia 11 cylindra ze śladami przegrzania, zatarcia, wyłamanie stopy i pokrywy stopy korbowodu II cylindra, wyłamanie dolnej pokrywy zespolonej panewek głównych wału korbowego, znajdującej się naprzeciw korbowodu II cylindra, odłamanie jej części znajdowały się w misce olejowej. W trakcie oględzin stwierdzono również wcześniejsze usunięcie katalizatora z układu wydechowego i zastąpienie go odcinkiem rury cienkościennej.

Pełnomocnik powoda podniósł, że charakter uszkodzeń wskazywał na prawdopodobną utratę właściwego smarowania łożyska stopy korbowodu II C. i jego zacieranie, co doprowadziło do urwania stopy korbowodu i uderzanie w elementy silnika znajdujące się poniżej, jak również, że z opinii tej wynika wyraźnie, że samochód sprzedany przez pozwanego zawierał poważne wady, które w chwili i na potrzeby sprzedaży auta, zostały przed kupującym ukryte. Wskazano, że w związku wydaniem opinii przez biegłego, powód poniósł koszty:

- w kwocie 42,50 zł tytułem dojazdu Sędziego do miejsca oględzin pojazdu do warsztatu samochodowego, w którym znajdowało się auto,

- w kwocie 493,88 zł z tytułu kosztów sporządzenia opinii przez biegłego (pозew wraz z załącznikami -k. 3-33).

Uwzględniając żądania pozwu, Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Prudniku, w dniu 20 listopada 2017 roku, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty - k. 35).

W ustawowym terminie, pozwany wniósł sprzeciw od przedmiotowego nakazu, w którym przed wdaniem się w spór, zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Prudniku, oraz wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia, pozwany wskazał, że z treści zawartej przez strony w dniu 16 stycznia 2017 roku umowy, wynika, że kupujący zapoznał się ze stanem technicznym samochodu (§ 5 umowy) i nie wnosił co do tego żadnych zarzutów, ponadto umożliwił kupującemu sprawdzenie stanu technicznego pojazdu w dowolnie wskazanym przez kupującego warsztacie/stacji kontroli etc., z czego kupujący zrezygnował.

Pozwany wskazał, że nie posiadał wiedzy w kwestii istnienia jakiegokolwiek wad w pojeździe, a co za tym idzie nie zataił ich przed kupującym, zaś przebieg (ok. 260 tys. Km), oraz wiek pojazdu (18 lat) były znane kupującemu w momencie zawierania umowy. Pozwany wskazał, że ustosunkował się do oświadczenia o żądaniu obniżenia ceny z dnia 3 marca 2017 roku, wskazując, że usterka nie jest spowodowana ukrytą wadą, lecz normalnym zużyciem eksploatacyjnym lub niepoprawnym jego użytkowaniem.

Odnosząc się do przedłożonej opinii, pozwany podniósł, że wynika z niej, że doszło do usterki, jednakże nie wskazuje ona jakie było źródło tej usterki, ani aby sprzedający przyczynił się do jej powstania. A. Z. wskazał, że uszkodzeniu uległy wewnętrzne części silnika, a więc nie można powiedzieć, że wiedział on o możliwości wystąpienia usterki w niedalekiej przyszłości. Pozwany podniósł, również, że potwierdzeniem sprawności pojazdu w chwili sprzedaży, jest fakt, że kupujący po zawarciu umowy sprzedaży wrócił tym samochodem do domu przejeżdżając ok. 350 km, a następnie poruszał się nim jeszcze przez kilka dni bezawaryjnie. Wskazał, że powstała usterka unieruchomiła pojazd,

a więc w momencie zakupu nie istniała i można domniemywać, że kupujący poruszał się samochodem w sposób nadmiernie obciążający silnik lub nie zachowała przyjętych zasad eksploatacji tego rodzaju silnika, co potwierdza wysłana przez powoda wiadomość sms z dnia 16.01.2017 o treści: Już jesteśmy na miejscu, wóz ma moc". Powód podniósł, że z tej wiadomości

wynika jednoznacznie, że auto było sprawne, a powód był zadowolony z jego osiągow stwierdzając jego dużą moc (sprzeciw wraz z załącznikami - k. 40-70).

Postanowieniem z dnia 9 maja 2018 roku, Sąd Rejonowy w Prudniku, stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę tut. Sądowi jako miejscowo właściwemu (postanowienie -k. 86).

Do daty ostatecznego zamknięcia rozprawy, stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie w zasadniczych kwestiach.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2017 roku w W., A. Z. sprzedał W. P. (2) 18-letni samochód marki H. (...) o nr rej. (...) (zwanej dalej także samochodem, autem pojazdem) za cenę 14.400 zł. W treści umowy zawarte zostało oświadczenie kupującego o znajomości stanu technicznego nabywanego pojazdu (dowód: odpis umowy - k. 10). Przed sprzedażą A. Z. proponował W. P. (2) możliwość sprawdzenia stanu technicznego pojazdu, jednakże przyszły kupujący nie skorzystał z tej możliwości (okoliczność bezsporna).

Po nabyciu pojazdu, W. P. (2) wrócił nim z W. do G. (odległość o. 340 km), po przyjeździe zaś przesłał A. Z. smsa, w którym poinformował sprzedawcę, że samochód ma moc (okoliczności bezsporne, wydruk wiadomości sms - k. 42).

W dniu 6 lutego 2017 roku, w trakcie jazdy pojazdem wystąpiła w nim usterka uniemożliwiająca dalsze nim poruszaniem się i skutkująca koniecznością jego odholowania. Koszt usługi holowania auta wyniósł kwotę 184 zł (dowód: odpis faktury - k. 11).

Pismem z dnia 22 marca 2017 roku, pełnomocnik W. P. (2) złożył pisemne oświadczenie A. Z., na podstawie art. 556' § 1 pkt 1-2 w zw. z art. 560 § 1 kodeksu cywilnego -o obniżeniu ceny nabytego pojazdu o kwotę 7.000 zł (dowód: odpis pisma - k. 14 z dowodem jego nadania i odpisem pełnomocnictwa - k. 15-16), które zostało powtórzone w piśmie z dnia 25 września 2017 roku (dowód: odpis pisma - k. 31 -32 z dowodem jego nadania - k. 33).

Kierowane żądania obniżenia ceny, nie zyskały akceptacji A. Z. (bezsporne, także odpis pisma- k. 12-13, będącego odpowiedzią na wcześniej wysłane niepodpisane pismo).

W wyniku, dopuszczenia przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu w trybie zabezpieczenia dowodu **z oględzin pojazdu**, na okoliczność istnienia wad w aucie, rodzaju i przyczyn powstania, możliwości ukrycia wad przez sprzedawcę, oraz sposobu i szacunkowego kosztu ich usunięcia, biegły sądowy A. P. sporządził w dniu 3 czerwca 2017 roku pisemną opinię. W opinii tej biegły A. P. stwierdził uszkodzenie wału korbowego w obrębie wykorbienia II cylindra ze śladami przegrzania i zatarcia, wyłamanie stopy i pokrywy stopy korbowodu II cylindra, wyłamanie dolnej pokrywy zespolonej panewek głównych wału korbowego znajdującej się naprzeciw korbowodu II cylindra z odłamaniami jej części znajdujących się w misce olejowej, oraz wcześniejsze usunięcie

katalizatora z układu wydechowego i zastąpienie go odcinkiem rury cienkościennej. Biegły wskazał, że charakter uszkodzenia silnika wskazuje na prawdopodobną utratę właściwego smarowania łożyska stopy korbowodu II cylindra i jego zacieranie - co doprowadziło do urwania stopy korbowodu i uderzenia w elementy znajdujące się poniżej. W sporządzonej opinii nie wskazano, czy uszkodzenia te wynikały z wad lub przyczyn tkwiących w pojeździe w dacie jego sprzedaży w dniu 16 stycznia 2017 roku, jak również nie ustalono sposobu i szacunkowego kosztu naprawy uszkodzeń (dowód: opinia wraz z dokumentacją fotograficzną - k. 17-28).

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu w sprawie dotyczącej zabezpieczenia dowodu, postanowieniem:

- z dnia 25 maja 2017 roku, przyznał kwotę 42,50 kierowcy taksówki, za dojazd na miejsce oględzin pojazdu (dowód: odpis postanowienia- k. 29);
- z dnia 29 czerwca 2017 roku, przyznał biegłemu A. P. kwotę 493,88 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii (dowód: odpis postanowienia- k. 30).

Powyższy stan faktyczny ustalony zostało w oparciu o powołane metodą analityczną dowody, które w zasadzie nie były kwestionowane przez strony i Sąd również nie znalazł podstaw do takiej ich negatywnej weryfikacji, przy czym podkreślić należy, że ich wartość dowodowa w istocie nie stanowiła podstawy do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części, co będzie przedmiotem analizy w części prawnej uzasadnienia.

Również wskazać należy, że przywołane pisma pełnomocnika powoda zawierającą oświadczenia o obniżeniu ceny, dowodzą jedynie zaistnienia takiej czynności nie zaś ich prawidłowości, tym samym komentarzem należy opatrzyć zawarte w nich szacunkowe koszty naprawy auta.

Podkreślić także trzeba, że postanowienie pozostały dopuszczony w sprawie materiał dowody (ogólnych postanowieniem dotyczącym całości akt sic! - postanowienie z dnia 24 września 2018 rok - k. 100 nie miał znaczenia w sprawie).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne (nieudowodnione) na uwzględnienie nie zasługuje.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził od strony pozwanej roszczeń w łącznej wysokości 7.720,38 zł, których źródłem powstania miała być odpowiedzialność A. Z. za wady ukryte w sprzedanym W. P. (1) właśnie przez pozwanego samochodzie marki H. (...), o nr rej. (...).

W sprawie zasadniczą i mające bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie Sądu kwestią był zakres koniecznego postępowania dowodowego, w tym możliwość stosowania na rzecz powoda domniemań statuowanych w przepisach kodeksu cywilnego.

Zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia - z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do treści art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Mając na uwadze zamysł ustawodawcy, który nadał postępowaniu cywilnemu charakter postępowania kontrydiktoryjnego, uznać należy iż gromadzenie materiału dowodowego należy do stron postępowania. Nie jest bowiem rzeczą Sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, nie jest też Sąd zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa zatem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). W istocie jest to obowiązek rozumiany jako potrzeba przytaczania dowodów przez stronę w jej własnym interesie. Jeśli bowiem strona nie będzie realizowała wspomnianego obowiązku wówczas narazi się na niekorzystne skutki procesowe swoich działań w postaci przegrania sporu sądowego. Zatem konieczność dowodzenia swoich twierdzeń w procesie sądowym podyktowana jest wyłącznie interesem strony. Art. 232 k.p.c. oznacza wprowadzenie w procesie zasady kontrydiktoryjności i odstąpienie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNP 1998/21/643, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNP 1999/20/662).

Jednocześnie wskazać należy, że w sprawie nie istniała możliwość zastosowania domniemań na korzyść powoda, który upatrywał zasadności swoich roszczeń rękojmiowych w istnieniu wady w aucie w dacie jego nabywania od pozwanego.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia), przy czym jeżeli kupującym się konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (art. 556² k.c.). Powyższe domniemanie statutowane w art. 556² k.c. nie ma zastosowania w sprawie, ponieważ powód nie może być uznany za konsumenta w ramach umowy sprzedaży z dnia 16 stycznia 2017 roku, przy czym podkreślić należy, że nie chodzi tu o kwestie nabywania pojazdu w związku z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej i na jej potrzeby¹, lecz o kwestie zdefiniowania pojęcia konsument na potrzeby regulacji kodeksu cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W konsekwencji, żeby powoda uznać za konsumenta na potrzeby przepisów rękojmiowych, koniecznym byłoby wykazanie, że to pozwany działał jako przedsiębiorca przy sprzedaży przedmiotowego auta. Taka zaś okoliczność nie została w sprawie udowodniona, co więcej treść przedłożonej umowy

Notabene taka okoliczność nie istniała.

sprzedaży (k. 10) wskazuje wprost, że sprzedający nie dokonywał sprzedaży jako przedsiębiorca, co związane byłoby wówczas z konieczności wystawienia dokumentu faktury.

W konsekwencji w sprawie nie można było zastosować domniemania przewidziane w art. 556² k.c.. co wówczas przerzucaloby na pozwanego ciężar wykazania nieistnienia wady lub przyczyn powstania wady w momencie sprzedaży powodowi pojazdu.

Przy tym założeniu, wskazać trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na uznanie zasadności powództwa.

W tym zaś zakresie, przyznać należy rację pozwanemu, że sporządzona w trybie zabezpieczenia dowodu opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. P.

z dnia 3 czerwca 2017 roku, w istocie nie miała znaczenia w aspekcie udowodnienia dochodzonego w sprawie roszczenia o obniżenie ceny i z to z dwojakich powodów.

Po pierwsze, opinia ta ustalając zakres uszkodzeń pojazdu, nie wskazała **co było ich powodem, czy wynikały one z wadliwości auta, czy też przyczyn - istniejących w dacie jego sprzedaży przez pozwanego powodowi**, czy też niewłaściwej, aczkolwiek krótkiej eksploatacji pojazdu przez powoda.

W konsekwencji nie można wykluczyć, co podnosił pozwany, że uszkodzenia te powstały wskutek nieprawidłowego korzystania z auta przez W. P. (1), poruszania się samochodem w sposób nadmiernie obciążający silnik lub przy niezachowaniu przyjętych zasad eksploatacji tego rodzaju silnika. W tym też, zakresie nie sposób nie wspomnieć, że powód użytkował pojazd przez okres 21 dni (od 16 stycznia do 6 lutego 2017 roku), przy jednoczesnym wskazaniu, że zaistnienie usterki/wady skutkowało natychmiastowym unieruchomieniem pojazdu.

W konsekwencji przy przyjęciu sprawności pojazdu w dacie jego sprzedaży, o czym świadczy przejazd nim z W. do G., a także późniejszą eksploatację przez powoda, nie sposób w materiale dowodowych zaaferowanym przez stronę powodową znaleźć dowodów wskazujących na istnienie odpowiedzialności rękojmiowej pozwanego. Sporządzona opinia, nie wskazuje bowiem przyczyn powstania uszkodzeń, co więcej ich istnienia w dacie sprzedaży auta.

W tych okolicznościach, wobec nieudowodnienia zasady odpowiedzialności pozwanego, powództwo w zakresie roszczenia rękojmiowego - o obniżenie ceny, jak też pochodnych do niego roszczeń, podlegało oddaleniu.

Co więcej nawet przyjęcie odmiennego poglądu, nie wpłynęłoby to na treść rozstrzygnięcia Sądu, ponieważ nawet założenie, odpowiedzialności pozwanego za ustalone w opinii uszkodzenia pojazdu, jako będące wynikiem wady pojazdu lub przyczyn tkwiącym w nim w dacie sprzedaży, pozwala dopiero uznać możliwość dochodzenia roszczeń rękojmiowych za prawidłowe co do zasady, ale nie co do wysokości.

Podkreślić należy, że pozwany kwestionował powództwo w całości, a więc zarówno co do zasady, jak i wysokości obniżenia ceny i ta ostatnia okoliczność jako sporna, nie została również w sprawie udowodniona.

Przedmiotowa opinia biegłego A. P. w ogóle nie zajmowała się taką kwestią, co zresztą wynikało z treści formułowanych dla biegłego tez dowodowych.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny, przy czym obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. Sąd ma w świadomości stosowanie różnych mechanizmów określania, a co za tym idzie wykazywania (udowadniania) wysokości obniżenia ceny (vide: w zakresie tych metod uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2016 roku, sygn. akt V CNP 76/15, opubl. LEX nr 2148651), rzecz jednak w tym, że żadna z nich nie została wykazana w sprawie.

W zakresie obniżenia ceny, Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że właściwe zastosowanie art. 560 § 3 k.c. wymaga stosunkowego obniżenia ceny, a więc ustalenia proporcji między wartością rzeczy wolnej od wad, a jej wartością rzeczywistą, czyli ustaloną z uwzględnieniem istniejących wad, następnie tę samą proporcję należy zastosować do ceny przyjętej w umowie, obliczając w ten sposób nową obniżoną cenę (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 marca 2006 roku, sygn. I CSK 22/05, opubl. baza LEX). Podkreślić przy tym należy, że to roszczenie o obniżenie ceny nie jest roszczeniem odszkodowawczym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VI ACa671/15) i w sprawie strona powodowa, nie udowodniła wysokości obniżenia ceny, co więcej nie zgłaszała nawet żadnych dowodów na tę okoliczność, celem wykazania przywołanych zasad ustalenia wysokości obniżenia ceny.

Co więcej nawet przyjęcie odmiennego poglądu, którego Sąd w niniejszym składzie nie aprobuje, że obniżeniem ceny może być kwota wynikająca z kosztów naprawy pojazdu (a więc metoda de facto odpowiadająca sposobowi wyrównywania szkody rzeczywistej), to również tak określona kwota nie została udowodniona w sprawie. Za powyższe nie można bowiem uznać przedsądowych pism pełnomocnika powoda z 22 marca 2017 roku i 25 września 2017 roku, w których kwota 7.000 zł wymieniona jest jako szacunkowy koszt naprawy samochodu.

W konsekwencji w przypadku roszczenia wyliczalnego, które nie zostało wyliczone, nie ma zastosowania przepis art. 322 k.p.c., co skutkuje oddaleniem powództwa w zakresie roszczenia o obniżenie ceny. Również pozostałe roszczenia, mające pochodny charakter podlegały oddaleniu. Skoro bowiem nie ustalono, że pozwany ponosi odpowiedzialność za unieruchomienie pojazdu powoda w dniu 6 lutego 2017 roku, to nie może ponosić finansowych zobowiązań wynikających z jego zholowania (184 zł), czy też, kosztów finalnie nieprzydatnej do wykazania zasadności roszczenia o obniżenie ceny, sporządzenia opinii przez biegłego (42,50 zł + 493,88 zł).

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w wyroku z dnia 21 marca 2019 roku.